



Wrocław, 16.08.2022 r.

Dr hab. Anna Karlyk-Ćwik, prof. DSW**Wydział Studiów Stosowanych****Dolnośląska Szkoła Wyższa**

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Sylwii Huczuk-Kapłuk,
pt. „Efektywność programu wspierającego funkcjonowanie nieletnich w rodzinie”
napisanej pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Lewickiej-Zelent, prof. UMCS
i promotor pomocniczej dr hab. Anny Wiatrowskiej**

Recenzja przedstawionej mi do oceny rozprawy doktorskiej mgr Sylwii Huczuk-Kapłuk została przygotowana na wniosek Rady Naukowej Instytutu Pedagogiki UMCS z dnia 20 czerwca 2022 roku. Ocenę niniejszej pracy podzielono na kilka części: ocenę trafności wyboru i oryginalności podjętej problematyki, ocenę struktury pracy i techniki jej pisania, ocenę merytoryczną pracy oraz podsumowanie i konkluzję.

1

Ocena trafności wyboru i oryginalności problematyki badawczej podjętej w rozprawie

Poruszana w pracy doktorskiej problematyka jest niewątpliwie bardzo ważna i aktualna. Niska efektywność resocjalizacji instytucjonalnej i jej miażdżąca krytyka zaowocowały zmianą w myśleniu o resocjalizacji nieletnich, której celem, jak postuluje, m.in. M. Konopczyński, jest nie korekta nieprzystosowawczych, zaburzonych zachowań, lecz kreowanie nowych, konstruktywnych aspektów tożsamości jednostkowej i społecznej nieletnich. Proces osobowego i społecznego rozwoju i dojrzenia jednostki do życia w społeczeństwie nie może jednak przebiegać w oderwaniu/izolacji od niego, co wiąże się z koniecznością uspołecznienia i uwspólnotowienia, jak pisze W. Ambrozik, procesu resocjalizacji poprzez „wyprowadzenie” go z instytucji do środowiska otwartego. Doktorantka doskonale odczytuje te zmiany, co więcej wprowadza je do własnej praktyki resocjalizacyjnej.

Karky



Wobec powyższego, podjęcie się przez mgr Sylwię Huczuk-Kapłuk opracowania dysertacji na temat „Efektywność programu wspierającego funkcjonowanie nieletnich w rodzinie” należy uznać za trafny wybór problematyki, która nie jest jeszcze dostatecznie rozpoznana, a ponadto ma ważne odniesienia do praktyki pedagogicznej.

Ocena struktury pracy i techniki jej pisania

Dysertacja licząca bez aneksów 264 strony, a razem z nimi 344 strony ma „klasyczny” układ. Składa się ze wstępu, dwóch rozdziałów teoretycznych, rozdziału metodologicznego, rozdziału empirycznego oraz podsumowania, bibliografii, spisu tabel, wykresów i rysunków oraz aneksu, zawierającego m.in. autorski program wspierający funkcjonowanie nieletnich w rodzinie. Struktura pracy jest prawidłowa, typowa dla prac o charakterze empirycznym.

Rozprawa została starannie opracowana, jej układ i struktura są poprawne i przejrzyste. Tekst został dobrze zredagowany i sformatowany. Autorka operuje na ogół poprawnym, komunikatywnym językiem, chociaż tekst nie jest wolny od błędów interpunkcyjnych, gramatycznych i stylistycznych. Walorem opracowania są zastosowane w nim przejrzyste formy prezentowania i wizualizacji danych – tabele i wykresy.

2

Dobór źródeł nie budzi większych zastrzeżeń. Wykorzystanie literatury jest na ogół prawidłowe, jednak zbyt często pojawiają się cytaty z tzw. „drugiej ręki” bez dotarcia do pierwotnego źródła, brakuje również szerszego wykorzystania najnowszej literatury zagranicznej w analizach teoretycznych i dyskusji wyników badań.

Ocena merytoryczna treści pracy

Teoretyczne podstawy badań zaprojektowanych i zrealizowanych przez Panią Sylwię Huczuk-Kapłuk zostały zaprezentowane w dwóch rozdziałach teoretycznych. Autorka w liczącym niemal 80 stron przeglądzie literatury odniosła się do najważniejszych z punktu widzenia podjętej problematyki kategorii pojęciowych. Zrobiła to niestety w sposób dosyć powierzchowny, ograniczając się na ogół do definiowania i opisu pewnych istotnych zjawisk, jednak bez refleksyjnej i krytycznej analizy ich wzajemnych powiązań oraz roli jaką odgrywają one w procesie resocjalizacji nieletnich w środowisku otwartym.

Kapłuk



W rozdz. 1.1. zatytułowanym „Rodzina w ujęciu systemowym” Doktorantka słusznie próbowała osadzić rozważania o rodzinie w zasygnalizowanym w tytule podejściu. Jednak sposób zaprezentowania rodziny jako systemu wydaje się zbyt ogólnikowy. Brakuje w nim wskazania i zdefiniowania głównych elementów systemu, jak choćby: interakcji, ról, podsystemów, hierarchii, granic, czy wzorców komunikacji i emocjonalności, a także wyjaśnienia jego mechanizmów, m.in. homeostazy, morfostazy, morfogenezy, cyrkularności. W rozdziale tym zabrakło rzetelnej analizy źródłowej podstawowej literatury dotyczącej systemowego rozumienia rodziny, np. I. Namysłowskiej, M. Radochańskiego, V. Satir, B. de Barbaro.

Dalej, na str. 10 Autorka pisze: „Na potrzeby niniejszej pracy wybrano kilka klasyfikacji funkcji rodziny” – nie uzasadnia jednak wyboru klasyfikacji zacytowanych trzech autorów (J. Szczepańskiego, Z. Tyski i F. Adamskiego). Wystarczającego uzasadnienia wyboru brakuje również na kolejnej stronie, gdzie Autorka pisze: „ W mojej opinii najbardziej trafną klasyfikację prezentuje J. Szczepański... Odnosi się do najbardziej podstawowych funkcji rodziny”. Klasyfikacja, w której ujęto jedynie trzy najbardziej podstawowe funkcje rodziny, pochodząca do tego z 1970 roku, wcale nie musi być najtrafniejsza, tym bardziej, że w pozostałych przytoczonych przez Autorkę nowszych klasyfikacjach pojawiły się te same funkcje dodatkowo nieco bardziej uszczegółowione.

Podobne uproszczenie znajdujemy w kolejnym akapicie tekstu: „W związku z tym, że rodzinę traktuje się jako system, za najbardziej trafną typologię typów rodziny uznano koncepcję systemów rodzinnych autorstwa Dawida Fielda” – dlaczego akurat tę, a nie na przykład M. Bowena, S. Minuchina czy D. Olsona?

Mając na uwadze powyższe, warto byłoby, aby Doktorantka w sposób jasny uzasadniała swoje decyzje dotyczące selekcji i doboru treści oraz definicji i klasyfikacji stanowiących teoretyczne umocowanie projektu badawczego.

Rozdział 1.2., pt. „Rodzina dysfunkcyjna – charakterystyka” również został napisany w sposób zbyt syntetyczny i mało refleksyjny. W kilku zaledwie zdaniach zaprezentowano cechy rodziny dysfunkcyjnej nie osadzając ich jednak w zasygnalizowanym wcześniej systemowym rozumieniu rodziny. Cechy te zostały zaprezentowane w sposób dość przypadkowy i chaotyczny. Może warto byłoby uporządkować je wokół najistotniejszych z punktu widzenia systemowego podejścia do rodziny elementów/aspektów jej funkcjonowania wymienianych m.in. przez J. Rogalę-Obłąkowską, takich jak: homeostaza, komunikacja wewnątrzrodzinna, przywództwo rodzinne, granice rodziny, podsystemy rodzinne (koalicje, trójki), role w rodzinie, emocjonalność w rodzinie,



indywidualizacja i autonomia członków rodziny oraz procesy rozwojowe w rodzinie, czy wokół wyróżnionych przez D. Olsona wymiarów: adaptacyjność, spójność, komunikacja.

Na str. 20 w kilku zdaniach zaprezentowano negatywne konsekwencje dysfunkcyjności rodziny doświadczane przez dziecko wychowujące się w niej. Niestety również ten niezwykle istotny problem został opisany bardzo powierzchownie, na podstawie jednego tylko źródła – H. Cudak, 2011 – i bez krytycznego i refleksyjnego odniesienia się Doktorantki do wyliczanych następstw dysfunkcyjności rodziny.

Kolejny podrozdział 1.2.1., zatytułowany „Czynniki chroniące w środowisku rodzinnym”, wpisuje się w aktualny dziś nurt pozytywnego podejścia do profilaktyki i resocjalizacji. Ten niezwykle istotny fragment pracy został jednak zaprezentowany ogólnikowo i pobieżnie. Brakuje w nim przede wszystkim rzetelnego opisu koncepcji *resilience* stanowiącej teoretyczną podstawę myślenia o profilaktyce zachowań problemowych, resocjalizacji jednostki i wsparciu rodziny w kategoriach pozytywnych, eksponujących rolę potencjałów, zasobów i tytułowych czynników protekcyjnych. Zalecane byłoby również wprowadzenie tu kategorii „prężności rodzinnej” za McCubbin, Coyle i Gąsiorem.

Ponadto w podrozdziale tym widzimy pewną chaotyczność i niekonsekwencję, np. na str. 24 Autorka zapowiada, że przedstawi klasyfikacje czynników chroniących (znowu bez uzasadnienia wyboru), następnie po trzech klasyfikacjach czynników protekcyjnych zamieszcza dość nieoczekiwanie klasyfikację czynników ryzyka, po czym wraca do czynników chroniących. Innym przykładem jest klasyfikacja Ann Masten (należy poprawić tu formę zapisu z rodzaju męskiego na żeński), która pojawia się w tym krótkim podrozdziale dwukrotnie w dwóch różnych wersjach – warto zadbać tu o większy porządek i spójność w prezentowaniu treści.

Podrozdział 1.2.2., pt. „Zasoby osobiste nieletnich”, podobnie jak poprzedni wpisuje się w nurt pozytywnej profilaktyki i resocjalizacji, co pokazuje, iż podejście to jest słusznie dostrzegane i doceniane przez Doktorantkę. Rozdział ten wymagałby jednak dopracowania, poszerzenia o rzetelną charakterystykę wiodącej teorii, którą w tym przypadku mogłaby stanowić Teoria Zachowania Zasobów (COR) wspomnianego w tekście S. Hobfolla.

Na str. 29 Autorka pisze, iż warto wzmacniać u nieletnich zasoby psychologiczne, wymieniając za Konaszewskim i Kwadransem kolejno: prężność, sprężystość oraz poczucie koherencji, gdyż: „W przypadku w/w zasobów istnieje możliwość ich wzmacniania, ze względu na fakt, iż u ludzi znajdujących się w tym okresie życia, zasoby te rozwijają się”. Czy to oznacza, że inne zasoby i/lub w innych okresach życia nie rozwijają się? Dlaczego tak ważne jest rozwijanie akurat tych trzech



zasobów? Nie dowiadujemy się również czym różni się prężność od sprężystości – co byłoby istotne, zwłaszcza, ze względu na fakt, iż zdaniem wielu autorów są to dwie różne nazwy tej samej właściwości psychicznej – *resiliency*, odróżnianej z kolei od procesu – *resilience* (Block 1996, Kaczmarek 2011).

Interesującym elementem tego podrozdziału są natomiast przytaczane przez Doktorantkę wyniki badań I. Mudreckiej. Szkoda, że Autorka nie pokusiła się o bardziej obszerną prezentację dotychczasowych ustaleń empirycznych również innych badaczy na temat zasobów osobistych młodzieży/nieletnich.

Powyższe dwa podrozdziały dotyczące czynników chroniących (1.2.1.) oraz zasobów nieletnich (1.2.2.) w strukturze pracy stanowią rozwinięcie rozdziału 1.2. zatytułowanego „Rodzina dysfunkcyjna – charakterystyka”. Uważam, że część teoretyczna pracy zyskałaby, gdyby te fragmenty opracowania zostały wyodrębnione w osobnym rozdziale i solidniej osadzone w ramach teoretycznych.

Rozdziały 1.3., 1.4. i 1.5. dotyczące kolejno komunikacji w relacjach rodzic-dziecko, stylów wychowania i postaw rodzicielskich oraz metod wychowawczych stanowią syntetyczny opis czynności i procesów przebiegających w rodzinie, które decydują o prawidłowej socjalizacji i wychowaniu dziecka. Treści zawarte w tych podrozdziałach mogłyby być bardziej spójne i solidniej zakotwiczone w teorii.

W rozdział 1.3. zatytułowanym „Komunikacja w relacjach rodzic-dziecko” o komunikacji napisano zaledwie trzy zdania zawierające oczywiste, wręcz banalne, stwierdzenia: „Prawidłowa komunikacja w rodzinie oraz relacje w niej panujące warunkują proces socjalizacji i wychowania dziecka. Porozumiewanie się z ludźmi jest ważne na każdym etapie rozwoju człowieka. [...] Dla dziecka rodzice stają się odbiorcami i nadawcami komunikatów” (s. 33). Pozostała treść rozdziału odnosi się do relacji międzyludzkich. Należy bezwzględnie uzupełnić ten rozdział o choćby podstawowe treści dotyczące procesu komunikacji – jego uwarunkowań, struktury, dynamiki oraz trudności/barier komunikacyjnych i czynników zwiększających efektywność komunikacji na linii rodzic-dziecko.

Rozdział 1.4. prezentuje się korzystniej pod względem merytorycznym niż poprzednie. Dostyć rzetelnie przeanalizowano w nim bowiem podstawowe style wychowawcze oraz postawy rodzicielskie.

W kolejnym rozdziale 1.5. wątpliwości budzi również niejasny wybór klasyfikacji metod wychowania autorstwa M. Łobockiego (s. 37). Intencją Autorki było bowiem zaprezentowanie metod



wychowawczych stosowanych w rodzinie, natomiast w przytoczonej – jedynej zresztą – klasyfikacji pojawiają się obok metod indywidualnych, również metody oddziaływania grupowego, takie jak: działalność samorządowa czy współdziałanie uczniów w organizowaniu lekcji, które nie mają bezpośredniego zastosowania w środowisku rodzinnym. Może bardziej korzystne byłoby zaprezentowanie w tym miejscu innych metod czy technik, np. komunikacyjnych, co dodatkowo stanowiłoby naturalne nawiązanie do wcześniejszego rozdziału o komunikacji.

W drugim z rozdziałów teoretycznych poruszono problematykę resocjalizacji nieletnich w warunkach wolnościowych, co koresponduje z aktualnymi postulatami dotyczącymi potrzeby realizacji oddziaływań resocjalizacyjnych, zwłaszcza wobec dzieci i młodzieży, w środowisku otwartym. Rozdział ten otwiera udana, rzetelna analiza ewolucji postępowania wobec nieletnich w polskim i międzynarodowym ustawodawstwie.

W podrozdziale 2.2., zatytułowanym „Demoralizacja oraz czyny karalne w naukach społecznych” niedosyt budzi brak psychopedagogicznej analizy nieprzystosowania społecznego, którego szczególną postacią jest tytułowa demoralizacja. Doktorantka wspomina wprawdzie za O. Lipkowskim, że: „W kryminologii pojęcie demoralizacji wyraża się przede wszystkim w wysokim nasileniu nieprzystosowania społecznego” oraz, że: „Zdaniem P. Góreckiego i S. Stachowiaka demoralizacja stanowi postać nieprzystosowania społecznego, która przybiera formę intensywną i trwałą” (s. 51), nie odnosząc się jednak w ogóle do kluczowej w pedagogice resocjalizacyjnej kategorii pojęciowej, jaką jest nieprzystosowanie społeczne. Zamiast tego na str. 51 Doktorantka przytacza typologię wykolejenia społecznego Cz. Czapówa sprzed niemal pół wieku. Czytając ten rozdział trudno zrozumieć niektóre decyzje Doktorantki dotyczące doboru i zasadności prezentowanych treści.

W sekcji tej na uwagę zasługuje natomiast zestawienie środków wychowawczych orzekanych wobec nieletnich z uwzględnieniem środowiska ich realizacji, a także statystyki dotyczące rodzaju środków orzekanych wobec nieletnich w latach 2003-2018.

Kolejny podrozdział zatytułowany „Resocjalizacja nieletnich w warunkach wolnościowych – analiza krytyczna” liczy zaledwie 1,5 strony i nie zawiera niestety zapowiadanej w tytule analizy krytycznej. Zasygnalizowano tu czym jest resocjalizacja w ujęciu M. Kalinowskiego oraz L. Pytki, a następnie w jednym krótkim, liczącym zaledwie cztery zdania, akapicie odniesiono się do kwestii przewagi resocjalizacji wolnościowej nad instytucjonalną (s. 62). Warto byłoby z większą starannością dobrać i zaprezentować nowe i najbardziej aktualne definicje i ujęcia resocjalizacji, a także solidnie uargumentować potrzebę realizacji oddziaływań resocjalizacyjnych w środowisku otwartym,



korzystając z najnowszych prac uznanych badaczy tej problematyki, m.in.: W. Ambrozika, M. Konopczyńskiego, M. Sztuki czy M. Michel, a także autorów zagranicznych.

Trudno również zrozumieć dlaczego analiza krytyczna resocjalizacji nieletnich nie została przeprowadzona na tle wciąż żywej i aktualnej dyskusji o efektywności tego procesu i wpływie warunków środowiskowych na jego przebieg, tym bardziej, że przedmiotem badań Doktorantki jest właśnie efektywność programu resocjalizacyjno-wychowawczego. Wypadałoby zatem podjąć próbę zdefiniowania owej efektywności, pokazania jej problematyczności oraz zidentyfikowania czynników wpływających na jej poziom, co niestety nie zostało zrobione.

W dwóch ostatnich podrozdziałach, zamykających część teoretyczną dysertacji, zaprezentowano solidną i uporządkowaną analizę aspektów formalno-prawnych i metodycznych dwóch środków wychowawczych orzekanych najczęściej wobec nieletnich, jakimi są: nadzór kuratora sądowego oraz skierowanie do ośrodka kuratorskiego.

W dalszej części pracy, w starannie opracowanym rozdziale metodologicznym, odnajdujemy spójny i przemyślany opis projektu badań własnych Doktorantki oraz procedury jego realizacji. Ta część pracy nie budzi w zasadzie żadnych poważnych zastrzeżeń. Poprawnie określono przedmiot i cel badań oraz sformułowano problemy badawcze, hipotezy, zmienne i wskaźniki, całość słusznie osadzając w obszarze/nurcie badań ilościowych. Właściwie dobrano i opisano instrumentarium badawcze, na które składają się zarówno autorskie kwestionariusze, jak i wystandaryzowane narzędzia badawcze.

Procedura quasi-eksperymentu wydaje się dobrze zaplanowana i poprawnie zrealizowana. W pracy brakuje jednak informacji dotyczących kwestii etycznych i związanych z ochroną danych osobowych uczestników badania – nie wiemy jaka była procedura uzyskiwania zgód rodziców na udział ich dzieci w programie, a także w jaki sposób dane osobowe były przetwarzane, przechowywane i zabezpieczone.

W podrozdziale 3.6., pt. „Opis programu wspierania funkcjonowania nieletnich w rodzinie” czytamy, iż: „Ze względu na to, że autorski program został przeprowadzony podczas badania pilotażowego w Ośrodku Kuratorskim nr 2 w Lublinie scenariusze zajęć zostały zmodyfikowane” – na czym polegały owe modyfikacje i jakie były przesłanki ich wprowadzenia? Warto to uściślić w treści pracy.

Nie do końca wyjaśniona została również procedura doboru próby – czy był to dobór celowo-losowy? Według jakich kryteriów (oprócz braku niepełnosprawności intelektualnej i zaburzeń psychicznych)?

Kapci



W jaki sposób została ustalona minimalna wielkość próby? Te pytania również wymagają odpowiedzi.

Przeprowadzone analizy statystyczne są uzasadnione, a ich wybór nie budzi zastrzeżeń.

Rozdział IV – empiryczny – zawiera uporządkowaną adekwatnie do sformułowanych problemów badawczych analizę zebranego w toku badań materiału. Wyniki badań zostały zaprezentowane w sposób czytelny za pomocą licznych tabel i wykresów. Nie do końca jasne są jedynie rysunki 2 i 3 (s. 161 – 162) obrazujące emocje i zachowania towarzyszące nieletnim w sytuacji stresowej. Brakuje tu zaznaczenia liczby wskazań poszczególnych odpowiedzi. Doktorantka napisała jedynie, że „Wybrane odpowiedzi zaprezentowano w kolejności od największej liczby wyborów – po najmniejszą”.

Wszystkie dane/wyniki zawarte w tabelach i na wykresach zostały prawidłowo opisane i przeanalizowane w treści rozdziału. Biorąc pod uwagę ilość zgromadzonych i zaprezentowanych w ponad 130 tabelach i na 40 wykresach danych, podkreślić należy ogromny wysiłek Doktorantki włożony w ich uporządkowaną i rzetelną analizę.

Ocenianą pracę zamyka podsumowanie i dyskusja wyników. Autorka odnosi się tu kolejno do wszystkich problemów badawczych i formułuje wynikające z przeprowadzonych analiz odpowiedzi na nie. Zabieg ten porządkuje i eksponuje najważniejsze ustalenia Doktorantki poczynione w toku badań własnych.

Ponadto w części tej podjęto próbę przedyskutowania uzyskanych wyników w kontekście wcześniejszych badań innych autorów. Zapowiadana dyskusja ogranicza się jednak na ogół do zestawienia wyników własnych badań ze spostrzeżeniami i wynikami innych autorów, bez interpretacji i refleksyjnego odniesienia się do ujawnionych podobieństw i/lub różnic w badanych obszarach. Niemniej jednak jest to wartościowa część pracy porządkująca obszerny materiał i pozwalająca na jego syntezę.

Zaletą projektu jest też fakt, że Autorka dostrzega jego ograniczenia, o czym nadmienia na str. 238. Kreśli też perspektywę przyszłych badań i formułuje pewne wnioski o charakterze praktycznym, które jednak mogłyby zostać bardziej rozbudowane i ukazane na tle koniecznych przemian w polskim systemie resocjalizacji nieletnich.

W wymiarze praktycznym praca zyskałaby na znaczeniu, gdyby Doktorantka w sposób bardziej jednoznaczny odniosła się do tytułowej efektywności tego typu rozwiązań, a także gdyby dookreśliła swoje wnioski: „Istotne jest udoskonalenie programu we wszystkich omawianych zakresach celem



poprawy jego efektywności” oraz „Podkreśla się potrzebę dostosowania tematyki zajęć do zmian jakie zachodzą w społeczeństwie” (s. 238). Warto byłoby sformułować konkretne rekomendacje praktyczne w tym zakresie.

Reasumując ocenę merytoryczną pracy, do słabych jej stron można zaliczyć:

- brak jasnych ram teoretycznych w postaci wybranych w sposób uzasadniony i solidnie opisanych koncepcji teoretycznych stanowiących podstawę projektu badawczego;
- często dosyć chaotyczny i sprawiający wrażenie przypadkowego dobór treści, co wynika z braku pewnej myśli przewodniej (koncepcji) porządkującej analizę teoretyczną;
- pobieżny i ogólnikowy sposób prezentowania treści w warstwie teoretycznej, a także mało refleksyjne i mało krytyczne podejście do sygnalizowanych zagadnień i problemów.

Wśród mocnych stron rozprawy należy natomiast podkreślić:

- ważną ze społecznego i pedagogicznego punktu widzenia oraz aktualną problematykę pracy;
- solidnie opracowane i poprawnie zaprezentowane metodologiczne założenia projektu badań własnych;
- poprawne zaprojektowanie i realizację niełatwej i wymagającej procedury badawczej jaką jest quasi-eksperyment pedagogiczny, co wskazuje na rozwinięty warsztat badawczy Doktorantki;
- rzetelną i uporządkowaną analizę problemową bardzo bogatego materiału empirycznego;
- zaangażowanie badawcze i praktyczne Doktorantki;
- walory praktyczne i aplikacyjne programu wychowawczo-resocjalizacyjnego zrealizowanego i poddanego ewaluacji w toku przeprowadzonych badań.



Uwagi podsumowujące i konkluzja

Dysertacja mgr Sylwii Huczuk-Kapluk, przy wszystkich zgłaszanych w niniejszej recenzji uwagach krytycznych, jest opracowaniem naukowym, które spełnia podstawowe kryteria uwzględniane przy ocenie prac doktorskich. Autorka w sposób konsekwentny realizuje właściwie zaplanowany projekt badawczy, mierząc się przy tym z trudną, interdyscyplinarną problematyką, czego efektem jest samodzielne rozwiązanie problemu naukowego. Przedstawiona do oceny praca jest dowodem na posiadanie przez Autorkę kompetencji niezbędnych do konstruowania i realizacji projektów badawczych.

Na podstawie dokonanej oceny rozprawy doktorskiej, pt. „Efektywność programu wspierającego funkcjonowanie nieletnich w rodzinie”, stwierdzam, że dysertacja spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) i wnioskuję o dopuszczenie mgr Sylwii Huczuk-Kapluk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

10

Dr hab. Anna Karłyk-Ćwik, prof. DSW